

PODŚLUCHANE...

ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA

Dzień wolny od pracy na terenie całej Brazylii, obchodzony był uroczystość we wszystkich parafach Kraju, z wielką pompą w stolicach stanów. Tak np., uroczystość ta zgromadziła na Placu Santa Rita w São Paulo ponad 120 tysięcy wiernych, co stanowiło swego rodzaju rekord dotąd nie spotykany. Mszę św. koncelebrował kilkadziesiąt kapłanów z kardynałem arcybiskupem D. Evaristo Arns na czele. W Kurytybie, stolicy parafskiej, uroczystość Bożego Ciała odbyła się na stadionie klubu Coritiba FC z udziałem około 30 tys. wiernych, pod hasłem tegorocznej Kampanii Batterskiej: "Wierność i Sprawiedliwość dla Wszystkich". Podniosłe czytania liturgiczne oraz piękna choreografia 300 uczennic z Kolegium Santa Jezusowa w której przedstawiły życie chrześcijańskie pełne chwil radosnych i smutnych — poprzedziły solenną Mszę św. koncelebrowaną z arcybiskupem D. Pedro Fedalto na czele. Uroczystość ta trwała prawie 3 godziny zakończona została procesją do stadionu, pozostawiając na obecnym głębokie wrażenie i niezapomnianą przeżycie. Przypomnijmy tutaj, że Święto Bożego Ciała zaprowadzone zostało w Kościele Katolickim w 1264 roku przez Papieża Urbana IV, zaś procesję z Najświętszym Sakramentem ustanowił Papież Klemens V w 1311 roku.

OBOWIĄZKOWE SZCZEPNIENIE DZIECI

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło dekret nakazujący szczepienie dzieci które ukończyły rok życia (począwszy od 1 lipca br.). Szczepienie to przeprowadzane będzie przedciw choroba jak np.: ospa, odra, dyfteria, koklusz, tężec i suchooty. Wszystkie szczepionki powinieli zaopiekować się księża podczas pracy robotników i ich dzieci otrzymały szczepienie przeciw wirusowi wylęgniowemu. W przeciwnym razie robotnicy pozabawieni zostaną za pomogą rządowej dla dzieci (salário familiar).

LIST P. ELŻBIETY KOSSOWSKIEJ

W krótkim liście skierowanym do Redakcji, p. Wiktorja Elżbieta Mikieliewicza Kossowska prosi Czytelników "Ludu" o pomoc w odszukaniu jej kuzyna Jerzego Wiktora Koczubeja, jego brata Joela — śpiewaka oraz Wiktora E. Mikieliewicza, którzy znajdują się na terenie Ameryki Południowej, prawdopodobnie w Urugwaju lub Boliwii. Pani Kossowska wspomina również w liście o tragicznej śmierci swego brata Andrzeja Mikieliewicza — obrońcy Warszawy i więźnia obozów koncentracyjnych. Uplywa już rok od jego zgonu a 6 lat od śmierci Jerzego Kossowskiego — męża p. Kossowskiej, znanego pisarza, dziennikarza, dyplomaty oraz pierwszego ochotnika który wyruchwał z Brazylii do tworzącego się we Francji Wojska Polskiego. Tam bronił Lilii Magnolia i dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł i wrócił do Brazylii zamieszkuje w Rio de Janeiro. Za swego męża w II wojnie otrzymał dwukrotnie Croix de Guerre, dwukrotnie Krzyż Walecznych oraz został mianowany majorem przez gen. Andersa. Pani Kossowska mieszkająca obecnie w Belo Horizonte, oczekuje na wiadomości.

WYSTĘP BALETU MOROZOWICZA

Dnia 4 czerwca br. w Wielkim Teatrze Guaira Balet Morożowicza wystąpił na scenie Alice do Paris das Maravilhas — sztukę przeznaczoną specjalnie dla dzieci i opartą na motywach Sergiusza Prokofiewa, Piotra Czajkowskiego oraz Modesta Mussożowskiego. Ta sztuka baletowa wystawiona w Teatrze Guaira w ub. roku z okazji 50-lecia założenia Baletu Morożowicza odniosła wielki sukces i dlatego powtórzona będzie w tym roku dnia 4 czerwca o godz. 15 i 20. Balet ten prowadzi na scenie obecnie przez pannę Milenę — córkę p. Tadeusza Morożowicza, która ze względu na wiek i swój stan zdrowotny zachował jedyną, zespół baletowy naczelne nad Baletem, oraz administrację baletową Morożowicza pielęgnuje tak tańce czyste klasyczne jak również nowoczesne, mając u publiczności kurtybyskiej bardzo wysoką ocenę. A publiczność kurtybyska jest szczególnie wybredna.

IMPONUJĄCA PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W ORLEANSIE

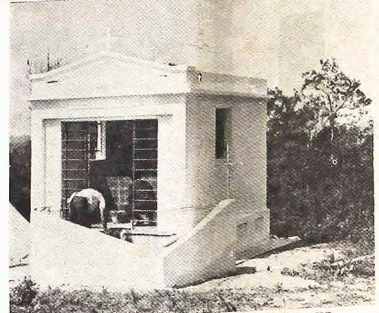
Każda uroczystość ma coś imponującego, tak w swej istocie jak i w zewnętrzny wyglądzie. Taka była uroczystość Bożego Ciała w Orleanach. Bogu najpierw należy przypisać jej splendor. Zdawało się że zawiodły zamłoty ludzkie w urządzeniu procesji, bo od samego początku nie było pochmurze i powiewał zimny wiatr od morza, nasza korzyść. Zaledwie wyszliśmy z kościoła, w mgnieniu oka ukazało się słońce i przestał powiewać zimny wiatr. Kroczono z krzyżem procesyjnym na czele. Wziął słały kwiaty do stóp Jezusowych. Ministranci powleczli sznureczkami. Ktoś okadzał Najświętszy Sakrament. Pod baldachimem kroczył z monstrancją miejscowy proboszcz ks. Gerard Wałeka. Cała procesja była równocześnie Mszą św., podczas której śpiewano piękne i nabożne pieśni, czytano lektury i Ewanżełium. Błogosławił nam od pleknych i strojnych oltarzy Pan Jezus. Przy czwartym oltarzu Proboszcz wytymaczył obecnym potrzebę takiej uroczystości. Nadto podkreślił konieczny udział we Mszach św. i godne poświęcenie Ciała Chrystusowego. Piękna pogoda, splendor oraz namaszenie i pobozność ludu podobały się Bogu. Były też nasza radością i usłuszeniem.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

PO JUBILEUSZU KS. PIOTROWSKIEGO

Komisja ksiocińska oraz parafianie z Abrahanców przygotowali piękną uroczystość obchodu Złotego Jubileuszu Kapłanstwa ksi. Zygmunta Piotrowskiego. Podczas Mszy św. polowej (zgmentsu kościoła) koncelebrowanej przez kilku księży z arcybiskupem D. Pedro Fedalto na czele — podniosłe przemówienie wygłosił D. Pedro Fedalto na rzyby o wielkich zaletach serca i charakteru ks. Jubilata. Jeden z parafian złożył w imieniu całej parafii gorące podziękowania ks. Piotrowskiemu za pełną gorliwość pracę duszpasterską i Abrahanców na przestrzeni 10 lat. Ze zasługi ks. Jubilata w pracy kapłanów i Biernacki podkreślił w Brazylii — Paranie. — Po Mszy św. grupa parafian przystąpiła do czajki parafialnej. Wobec parafian przystąpił do czajki parafialnej i kołchanego Proboszcza.

Polski Kapłan w Brazylii



Grób wiewc ze szczątkami Ks. Piotra Hajdy, SVD.

Sa żylotyry, które mimo że stanowią już zamknięte rozdziały to jednak nie przestają fascynować. O takich ludzich mówimy, iż życiem ich i aktywnością można by zapisać gruba księga.

Ks. Piotr Hajda SVD., należał do nich bez wątplenia. Urodzony 9 lutego 1886 roku w Radzionkowach, diecezji kato-wickiej. Pierwsze lata młodości przeżywał w rodzinnym Radzionkowie. W roku 1899 wstąpił do niższego seminarium Ojów Werbistów w Nysie.

Studia Filozoficzno-teologiczne ukończył w Wiedniu — Austria. W roku 1910, dnia 25-IX otrzymał święcenia kapłan-skie. W tym samym roku został wysłany na misje do Brazylii. Po przyjeździe do Brazylii, wyładował w Rio de Janeiro. Po krótkim pobycie w centralnym domu OO. Werbistów w Juiz de Fora, Minas Gerais, Ks. Piotr został skierowany do Parany, do pracy duszpasterskiej wśród Emigracji Polskiej. Języka portugalskiego nauczył się w Brazylii. A polskiego? Ot, było to jego szczęściem, że od najmłodszych lat swego życia był człowiekiem praktycznym i zamiast książkowej filozofii, pilnował więcej przedmiotów żywych i zaglądał często do polskiej literatury. Należy pamiętać, że Ks. P. Hajda urodził się w zaborze pruskim, ale w Wyższym Seminarium było organizowane kursy języka polskiego dla alumnów polskich. Ks. Piotr miał duże znajomości polskiego języka i polskiej literatury. Ponieważ czuł się zawsze Polakiem, nie zaniedbywał tego, co do Polski należało — znajomości literatury polskiej.

Po przyjeździe do Parany, ks. Piotr przebywał w Murici u ks. Dworaczka, pomagając Mu w pracy duszpasterskiej. Następnie został skierowany do pracy duszpasterskiej w Cruz Machado. Pozostali kolonistów polskich tutaj się do Cruz Machado od 1911 roku. Parafia została powierzona OO. Werbistom należąć wówczas do Diecezji Guarapuava - południowo-zachodnią część Stanu Parany. Polscy kolonisci w Cruz Machado pochodzili z południowo-wschodniej Polski (woj. Lubelskie, Łwowski i Krakowski). Przeważała zaś spłoda Lublińska i Jędrzejowska, z wyjątkiem ich spłoda Lublińska do Parany.

Po krótkim pobycie w Cruz Machado, Ks. Piotr został odwołany do Ponta Grossy. Ze względu na słaby stan zdrowia, Ks. Piotr został powołany do Kurytyby, a stamtąd do São Paulo na operację. Po powrocie do zdrowia, wrócił znów 1926 został skierowany w pracy apostołkiej. W roku 1926 jako proboszcz wyjechał do parafii Rio Azul — Parana.

Tu jako proboszcz wybudował wspaniały gotycki kościół i gimnazjum w których do dziś uczą. Składował 1941 roku przemieszanie na proboszcza do São João do Triunfo z São João do Triunfo wybudował wspaniały, murywany kościół i Kolegium Święt. Rodziny Maryi. W październiku 1969-letni Ks. Piotr obchodzi swój złoty jubileusz Kapłanstwa. W uro-kach. bp. Ignacy Krauze CM. pisze o ks. Piotrze, że był du-żu ze strony pobożnym i gorliwym. Dbał o systematyczną naukę religii, co jeszcze dziś wspominają jego uczniowie. Był kapłanem o głębokiej pobożności.

Trzy dni przed śmiercią, wycieńczony i schorowany udał się do lekarza. Niestety Bóg powołał swego sługę po wieczną nagrodę. Zmarł 13 czerwca 1963 roku. Miał być pochowany wiel wśród siebie, miały odwiedzić parafianie zażądał, aby go boszcz w São João do Triunfo po śmierci. Już poprzedni ks. powi-ści z zamiarem wystawienia Ks. Czesław Rostkowski nosił kapłanie. Nie zdążył tego zrealizować. Piotrowi Hajdzie pomnik - ks. mgr. Jan Jędraszek SAC powierzył do tego przedwzięcia. Jaka się pamięć wśród parafian o niezwykłym duszpasterzu, jakim był ks. Piotr.

Kaplica - pomnik został już zbudowany. W środku ka-plicy został zbudowany murywany oltarz w którym złożono wspomnianą pamiątkową tablicą wraz z fotografią. Poświę-ne na Dzień Zmarłych. Na uroczystości są zaproszeni wszy-tkacy Jego Konfratry. O. Werbisci i ich O. Prowincja, a wszy-tkacy byli wychowankowie i przyjaciele.

mgr. Jan Jędraszek S.A.C.

Sp. Ludwika z Beściaków Furman

Dnia 18 maja br. na falach radia araukaryjskiego z domu Beściaków, najstarszego z gnień w tym Municipium 2 lata, będąc córką Wojciecha i Cecyli Beściaków mając chowanie w atmosferze polskiej i religijnej wyszła za mąż dziewczę z których — (już zmarłego). Wychowała 10 ków, 65 prawnuków i 100 ożenku — do czekała się 55 wno-kojów jak Sp. Ludwika z Beściaków. Jeden z jej wnuków polska i nie polska walczył w Prefektury. Cała ludność wśród polskich śpiewów i modlitw odprowadziła je w rodzinnym grobowcu, w którym od 15 lat spoczywa jej mąż sp. Franciszek Furman. Rzędni Polacy imigranci, po odegraniu trudnej roli w nowym Ojczyźnie, odchodzą do wieczności. Takich fila-łma. Pozostali po Ludwika zdaje się że w Araukarii już nie i lepszych warunkach, choć również z niegłębokim zapalem i poświęceniem — Czesław Pionierem, do których należała Sp. Ludwika Furman.

Hold Polonii Brazylijskiej

W związku z urządzeniem Polskiego Placu w Kurytybie ku uczczeniu ślubstwa pol-skiej emigracji do Brazylii, skieł ktoś myśli, ażeby po-stawiono na nim pomnik jednego ze sławnych i za-służonych ludzkości Pola-ków. Wybor padeł jednogło-snie, nie ponizając tym in-nych wielkich Polaków — na-najbardziej postać Mikołaja Ko-pyńskiego, uczonego znanej ciemną teorią o ruchu ciał niebieskich "wstrzymał słoń-ce i ruszył ziemię".

Komisja placu, złożona z chętnych członków Polonii parafskiej, zebrała się z problemem trudnym do zrea-lizowania. Posag uczynego, o jakim myślnio kosztowały grube pieniądze. Nie było mowy o zebraniu na ten cel funduszu spośród społecz-stwa polskiego (już sumę nieopierowanie skromniejszą no z uwzględnienie placu zebrano z wpięknienie, uzupełniając ją dodatkowymi datkami członków komisji), a więc co robić?

Problem rozwiązał natych-miast ofiarą jak zawsze, bracia z Polski. Mieszkańcy Torunia — miejscce urodze-nicy Kopernika — ufundowali i przysłali nam naturalnie wielkości wspaniały pomnik z brązu (jedyny do tej pory w Ameryce Południowej). Trudności były jedynie z u-wolnieniem posagu w urzę-dzie celnym w porcie Santos.

Nie mam na myśli opisy-wać w tej chwili wszelkich szczegółów, związanych z Polskim Placem i pomni-kiem. Wiadomo, iż z apro-batą Polonii parafskiej Plac Polski przeniesiono z powo-du przebudowy ulic i pomnik też postawiono w innym miejscu. W czasie przygo-towania zaginął globus przy-razowy przez astronoma i brązowa tablica z poematem brazylijskiego poety Octávio de Sá Barreto — wielkiego sympatyka Polski i Polaków z tamtych lat.

Ze względu na reklamację osób zainteresowanych, ta-blicę z poematem umiesz-czone ponownie u stóp as-t...

Nasienie wy! — Cebuli 1978 zagraniczne) — 500g
Elektryczne — Cuias — Bombas do chłmarono — 100g
— Artykuły stalowe zagraniczne — Parafy do kłopotu
— Elektryczne itp. Maszyny do marowania
— Goyano mineiro - Tieté — Karty do gry od Cr\$ 500
Plastykowe — Narzędzia rolnicze — Nasiona pastuskie
— Chmiel — Korki zagraniczne — Pipoqueiras — Słody
— Sprężynki powietrza — Kleje przemysłowe, sposób szew-
— Fichas — Wyroby stalowe zagraniczne.

Właściciel: MIROSLAW FLORECKI

A LIBERTY

Curitiba — rua Saldanha Marinho, 148
Fones: Com. 34-3741 — Res. 24-8052

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery de Pagamento, proszę kierować: 1) przekazywać do: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. F. 988 - Curitiba - P.



ORGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DE MISSAO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA

Director Responsável: Pe. José Orlowski
Director Superintendente: Pe. João Novak
Colaboradores: Pe. Ladislaw Biernacki, Pe. Jorge Morikis, Pe. José Zając, Pe. Sigismond Piotrowski

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.
GODZINY PRZEJĘC: od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00
W soboty: od 8:00 do 10:30.

U W A G A !
OD STYCZNIA
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1978
Cena egzemplarza: 80,000
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty
ERIE - PA - 16601.

DR MARIAN A. WYSOCKI

Zapobieganie Atakowi Serca

Vasodilator otwiera arterie, zwłaszcza te małe, które w skrajnych przypadkach tak, że większy strumień krwi może przez nie przepływać.

U przeciętnego człowieka tylko absolutnie minimalna ilość witaminy E dochodzi do jego krwi, ponieważ reszta zostaje stracona albo zniszczona przez producentów żywnościowych.

POZYTYWNE PODEJŚCIE

Artykuł tego rodzaju oczywiście nie może podać wszystkich istniejących informacji o awansowaniu zdrowego serca, ale przez podanie bardziej pozytywnego podejścia do tej sprawy, ten artykuł wypełni swoje przeznaczenie.

Wyjątkowo dużo ponurości i beznadziejności otacza temat choroby serca... prasa daje wyobrażenie, że bez masowego leczenia się, przeszczerpieniem serca i życiem "spokojnie", plus inne bardzo niefortunne porady, już nie można zrobić. Jesteśmy zaatakowani — i cześć!

Inteligencja dyktuje nam, że zapobieganie jest lepsze niż leczenie... że nie ma co zamykać drzwi od stałej jak koń już ucieka... ponieważ więc podaję najbardziej ważne czynniki do zastosowania w życiu codziennym ażeby zapobiec chorobie sercowej.

1 — Pozwól swojemu sercu pompować tylko najczystszą i bez toksyn krew... jedząc i pijąc tylko to co jest zdrowe, świeże, dojrzałe, naturalne i proste. To znaczy, jedz w przeważnie świeże i surowe jedzenie, wyeliminuj cukry nie naturalne, tłuszcze zwierzęce, mięsne pokarmy jak również rafinowane skrobie i cukry.

2 — Skrzępy często mają swój początek w złym funkcjonowaniu wątroby. Produkując naturalny ant-coagulant zwany Heparin, trzeba pozwolić wątrobie aby mogła pracować w swojej najwyższej wydajności. Jeśli produkcja heparinu zostaje zmniejszona wtedy krew ma tendencję do zgręszczenia się i człowiek staje się bardziej podatnym do skrzepu.

3 — Szczepił ludzie są bardziej uodpornieni na ataki serca... więc staraj się pozostać szczepionym, zwłaszcza jeśli jesteś: a) mężczyzną, b) niskiego wzrostu, przysadzistej budowy lub "grubej" budowy. Jedząc bardziej naturalne pokarmy utrzymasz siebie w formie.

4 — Zasadniczo ważne — upewnij się, czy codziennie wykonujesz ćwiczenia. Ci, którzy grają w golf, w tenisa, proszę zauważyć, że ćwiczenia raz w tygodniu nie kwalifikują się jako ćwiczenia wzmacniające. Konsekwentne, dzienne ćwiczenia, które podnoszą rytm serca, pogłębiają oddech i pozostawiają człowieka przyjemnie "bez oddechu" muszą być uważane jako minimalne wymagania. Zdrowy człowiek nie może sobie pozwolić biorąc pod uwagę swój wiek, i ogólne fizyczne samopoczucie... i jeśli nie jesteś pewnym, ogólny "check-up" u lekarza da Tobie wyobrażenie o swoim stanie. Praca domowa czy biurowa nie jest dobrym ćwiczeniem.

5 — W noc, przed pójściem spać, zrób remanent. Spytaj się: "Co ja dzisiaj takiego zrobiłem aby zarobić na dobre zdrowie jutro?" Stań się świadomym siebie, zauważ siebie w akcji, swoje powody zrobienia tego czy tamtego, swoje nastroje i poglądy jakie przynosisz do swoich dziennych czynności.

Czy twoja praca jest miłością czy nie? Ty jesteś ciało, umysł i spirit... jedną nierozłączną całością i twoje serce pokazuje to wszystko w swoim zdrowiu lub jego braku.

Wyrażenie miłości odpręży i wzmacnia puls, lecz agresywność, złość, zaciekłość naprężają i osłabiają mięsień sercowy.

(c. d. n.)

STAROŻYTNĄ SUROWOŚĆ ISLAMU

Rozstrzelanie księżniczki Misha w Arabii Saudyjskiej, oraz ścięcie jej męża, publicznie, na placu, wobec tysięcy rozrodzanych, klaszczących z zachwytu widzów, uświadomiło o poziomie cywilizacji tego prodującego wśród Arabów państwa. Egzekucja nie była niczym niezwykłym. Odbywała się podobnie raz po raz w Arabii Saudyjskiej, Amerykanów i Europejczyków jest sporo w Arabii Saudyjskiej. Są świetnie płatni (podatków nie ma!), ale mają ciężkie życie. Drożyna jest zawrotna. Butelka whisky kosztuje £ 60. Mieszkańcy mają klimatyzację, lecz elektryczność często zawodzi, naprawa trwa do tygodnia. W lodówkach wszystko się wtedy momentalnie psuje.

Kobiety (żony tych cudzoziemców) nie mają prawa prowadzić samochodu w Arabii Saudyjskiej. Pokazywanie nog czy ramion na ulicy powoduje groźby uderzeń i bicia mężczyzn — Arabów. Kiedy małżeństwo europejskie jest zaproszone do małżeństwa arabskiego, natychmiast żona jest odsyłana do tylnych pokoiów gdzie siedzi z kobietami arabskimi, zaś uczeń i salony są wyłącznie dla mężczyzn.

Nie ma przyjęć mieszanych. Arabi muszą grać w gry w samotności. Luźne zakrycia kwarzy, widziane w Anglii, byłoby niedopuszczalne w Arabii.

Obcinanie rąk za kradzież jest normalną procedurą. Ścinanie publiczne cięższych przestępstw jest w porządku dziennym. Prawa islamu są ściśle przestrzegane, są to prawa niebywale surowe a w pojęciu Zachodu barbarzyńskie.

TAJEMNICE WODY MINERALNEJ

Lecznicze właściwości mineralnych wód, objaśniane są ich większą anizelą w zwykłej wodzie, chemiczną i biologiczną aktywnością. Kilka lat temu pewien geolog wysunął przypuszczenie, że woda, uczestnicząca w procesach mineralizowania, (przy wysokich temperaturach i ciśnieniach w czasie poruszania się po rozłamach skorupy ziemskiej) nabywa wysokiej aktywności. Hipoteza została potwierdzona przez serię doświadczeń. Badacze nagrzewali destylowaną wodę pod wielkim ciśnieniem w ciągu kilku godzin. Woda zauważalnie zmieniła swoje właściwości: po kilkukrotnych powtórkach coraz energiczniej roztopiała sole, przyjmując podwyższoną kwasowość. Najbardziej zadziwiająco było to, że niektóre z właściwości otrzymanych w czasie doświadczenia utrzymywały się również po jego zakończeniu. Uczeln nazwali taką wodę "aktywowaną", a jej zdolność zachowywania przybranych właściwości — "pamięcią molekularną". Starzenie się wody mineralnej — przy długotrwałym przechowywaniu — to utrata właściwości, przybranych w trakcie naturalnego procesu aktywizacji. Aktywizowany stan wody można odnowić, ponownie oddziałując na jej strukturę poprzez silne nagrzewanie i ciśnienie.

A JEDNAK MOŻE ELEKTRONOWY

Naukowcy Instytutu Badawczego w Budapeszcie opracowali prototyp automatu, który może być używany do badania matematycznej, która w najbliższych przyszłości dokona prawdziwej rewolucji w dziedzinie komputerów.

Automat jest matematycznym modelem ludzkiego mózgu i zdaniem naukowców będzie w stanie sam tworzyć nowe pojęcia. W swojej pracy węgierscy naukowcy oparli się na pomysły niezwykłego już, wybitnego matematyka amerykańskiego pochodzenia J. von Neumanna. Automat komórkowy działa, podobnie jak ludzkie komórki nerwowe, na zasadzie wzajemnych połączeń i oddziaływań na siebie miniaturywnych elementów, czyli neuronów.

Dołączają już końca prace nad projektami programowania i jednostek obwodów

zapisującego automatu. Obecnie prototyp zostanie zminiaturyzowany przed skierowaniem do masowej produkcji. Maszyna ta, która ma zawierać 200 tys. komórek, będzie się charakteryzowała nieograniczoną ilością połączeń, samoczynną reprodukcją i wielką szybkością.

RZECZY CIEKAWIE I PRAWDZIWE

NOWE TRAWNIKI NA STADIONACH

W Europie już 50 stadionów wyposażonych jest w "Cellystem", a w bieżącym roku dalszych 200 ma zaopatrzyć się w to urządzenie, zdaniem fachowców absolutnie niezawodne i stwarzające zupełnie nowe warunki, nigdy dotychczas nie spotykane piłkarzom, hokeistom na trawie, sportom konnym itd. Czas potrzebny na zainstalowanie "Cellystemu" jest rewelacyjnie krótki i wynosi 3 - 4 tygodnie, związane się trawnika z gruntem następuje w najgorszych warunkach po pięciu miesiącach.

Tak zwany "Cellystem" jest istotnie prosty i tan. Pod płytą boiska umieszcza się siatę plastyczną przy ułożonych w rowniek podstawowej rynnicy wypełnionej piaskiem. Rury te spełniają wodną rolę: odwadniają, względnie nawadniają płytę boiska. Zimą wpuszcza się do nich podgrzaną wodę i w ciągu krótkiego czasu powierzchnia boiska jest sucha i zielona. Nie ma mowy o błocie, dziurach, szluzgawkach itd. Oczywiście sama konstrukcja nie jest aż tak prosta jak to się myśli, bo potrzebne są jeszcze kanały odprowadzające całą urzędzenie.

Szwajcarzy opatentowali już "Cellystem".

Wiadomości Sportowe

◆ Wyniki meczów w Argentynie: Niemcy Zachodnie - Polska 0x0, Brazylia - Szwecja 1x1, Argentyna - Węchy 2x1, Meksyk - Tunezja 1x3, Francja - Włochy 1x2, Hiszpania - Austria 1x2, Szkocja - Peru 1x3, Holandia - Iran 3x0. Po pierwszych meczach najlepsze wrażenie pozostawili po sobie jedynastki Argentyny i Włoch.

◆ Brazylijski Związek Piłki Nożnej wyda 120 mln. kruczerów (3,5 mln. dolarów) na przygotowanie swych piłkarzy do mistrzostw świata oraz ich 3-tygodniowy pobyt w Argentynie. Od Loterii Sportowej i firm publicznych Związek ten otrzymał 100 mln. kruczerów. W razie zdobycia tytułu mistrza przez reprezentację Brazylii, każdy piłkarz otrzyma 500 tysięcy kruczerów nagrody.

◆ W kadrze polskich piłkarzy znajdującego się już nam nazwiska graczy z mistrzostw w 1974 r. Są nimi: Tomaszewski — bramkarz, W. Zmuda — obrońca, Kazimierz Deyna i Kasperczak — pomocnicy, oraz Andrzej Szarmach, Grzegorz Łato — napastnicy.

◆ Z jedenastki Holandii wyczołgał się w ostatniej chwili (po kłótni z trenerem Ernst Happpel) doskonały pomocnik Win van Hanegem. To spowodowało, że reprezentacja Holandii liczy w Argentynie tylko 21 graczy zamiast przepisanego liczbą 22. Jak wiadomo, najslawniejszym piłkarz holenderski Johan Cruyff, grający w drużynie barcelońskiej, odmówił swego udziału w broniącym tytułu mistrza Argentyny — Carel Blazwijowska, studentka żeńskiego kolegium Montclair State College w stanie New Jersey. W tegorocznych rozgrywkach międzyuniwersyteckich zdobyła ona rekordową ilość punktów — 3.199. W każdym zaś meczu zdobywała średnio 22 punkty, co nie zdarzyło się jeszcze w historii koszykówki kobiecej.

◆ Podczas zawodów luzecznych w Frukniku Jadwiga Wileto (Obuwnik Fruknik) ustanowiła w strzelaniu na 30 m rekord Polski wynikiem 345 pkt.

◆ Siedemka piłkarzy rezerwnych Śląska (Wrocław) zapewniła sobie ponownie tytuł mistrza Polski. Hutnik uległ w Łodzi Gnilanie 27 : 32, a Śląsk wygrał we Wrocławiu ze Spójnią Gdańsk 26 : 18.

POLONEZ

THE LATEST POLISH MADE CAR

— MODEL 1978 —

Pekao Trading Corporation offers now :

POLONEZ/1500	— 5-door	\$ 2,800
	Delivery — IV quarter 1978	
FORD ESDORT - sport	— 4-door	\$ 5,200
	2-door	\$ 4,950
	Delivery within 8 weeks	
FIAT 125-P/1500		\$ 1,950
FIAT 126-P/650		\$ 1,300
FIAT 126-P/600		\$ 1,200
ZASTAWA 1100-P		\$ 1,750
	Delivery — III quarter 1978	

Persons who buy or receive in Poland automobiles directly through Pekao do not pay any custom fees, taxes or other payments in foreign currencies or zlotys.

Orders are accepted by authorized Pekao dealers and by

PEKAO TRADING CORPORATION

225 Park Avenue South, New York, N. Y. 10003
333 No. Michigan Ave., Chicago, Ill. 60601

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnictwa, Materiały Elektryczne i Sanitarne, Szruby, Pity, Siatki Druclane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZALOZONA W ROKU 1916
IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENEAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefonos: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANÁ

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGENCIAS : Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGENCIA - SEDE : Estação Rodov. - ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0864
FISCALITARIO : Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS : Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar
MÓW SIE PO POLSKU
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANÁ

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

Dozorca potrząsnął głową:
— Nie, nikt, proszę pana.

Wprost z Polnej Kolski pojechał na dworzec i sprawdził, że w okresie między godziną szóstą a siódmą, pociągi odchodziły we wszystkich niemal kierunkach i niepodobna było ustalić, który był pociągiem Lucji. Obiecując sobie jeszcze szczegółowsze studia nad rozkładem jazdy, na razie jednak musiał wracać do lecznicy. Po drodze łamał sobie głowę nad tym całym przynębiającym zadaniem. Pierwsza rzecz — to motywy — starał się rozmyślać metodycznie, było zupełnie zrozumiałe, że porzuciła leżnicę, było zupełnie zrozumiałe, że nie nosiła Dobranieckiego, nie umiała mu i innym przebaczyć sprawy Wilczura. Dlaczego jednak porzuciła Warszawę? Przecież w każdej chwili Kolski przez swoje stosunki, przez kolegów i przyjaciół mogłoby dla niej znaleźć ostatecznie nie gorszą posiadłość gdzieś indziej. Więc dlaczego nie wspominała o tym ani słowa? W dodatku nie napisała prawdy. Bo jeżeli miała czas na zlikwidowanie mieszkania i na sprzedanie mebli, to również mogła chociażby telefonicznie pożegnać się z nim. Wszystko to wyglądało bardzo tajemniczo.

Kolski wątpił, by mógł tu w grę wchodzić jakiś mężczyzna. Lucja nie należała do typu kobiet, które ulegają nagłym oczarowaniom, a poza tym kochała się przecież w Wilczurze. W grę tu nie mogła wchodzić również jej rodzina, z którą nie utrzymywała żadnych stosunków, dalsza rodzina, osiadła gdzieś pod Sandomierzem, czy też pod Sieradzem.

Przez cały dzień Kolski chodził i spacerował z posępną twarzą. Przed wieczorem zameldował się u Dobranieckiego i wręcając mu list z dymisją Lucji, powiedział:

— Nie umiem sobie wytłumaczyć nagłego wyjazdu doktor Kańskiej. Musiałoby być coś ważnego. Czy profesor nie o tym nie wie? Dobraniecki uważnie przeczytał oświadczenie Lucji i wzruszył ramionami.

— Nic nie wiem i nawet dziwię się, że doktor Kańska w ten sposób rozstraja się z zakładem. Oczywiście te pieniądze będzie pan łaskaw jej odeśłał. Mniejsza o nie. Może pan też napisać, że wyraziliem swoje zdziwienie.

— Nie będę mógł napisać, panie profesorze, gdyż nie zostawiła mi swego adresu. Jestem bardzo niespokojny, bo przypuszczam, że...
...swoje mieszkanie i wyjechała w niewiadomym kierunku. Telefoniowałem do wszystkich jej znajomych i od nikogo nie mogę się dowiedzieć.

Dobraniecki spojrzawszy nań z pół-ironicznym uśmiechem:

— Czy i pan profesor Wilczur nie mógł panu udzielić żadnych informacji?

Kolski szeroko otworzył oczy:
— Nie zwraçałem się do profesora Wilczura. Skądże on może coś wiedzieć?

Dobraniecki zaśmiał się:
— Pan jest jeszcze bardzo nieodświadczonej, kochany panie kolego. Gdybym wiedział, że słowo natwój nie obrazi pana, powiedziałbym właśnie natwój.

— Zupełnie nie rozumiem, panie profesorze...
— Ach, to nie jest wcale takie skomplikowane — niedbale rzucił Dobraniecki. — Zazwyczaj osoba najbardziej poinformowaną o poczynaniach kobiety jest jej kochanek.

Kolskiemu gwałtownie krew uderzyła do głowy. W pierwszej chwili chciał zerwać się i uderzyć w twarz Dobranieckiego, w następnej jednak, wzrok jego spotkał szczerce spojrzenie profesora. Poczuł nagłe jakby zwiótczenie wszystkich mięśni, jakby paraliż nerwów.

— Ależ tak — tłućko mu się po głowie. — Ten łotr ma rację... Jakż się byłem głupi, jaki natwój...
Dobraniecki niedbale bawiąc się ołówkiem, mówił:

— Nie sądzę też, by nasza pupilka wyjechała z Warszawy. W tym, że zlikwidowała mieszkanie, nie widzę jeszcze żadnego dowodu. Mieszkanie się likwiduje nie tylko w wypadku przeniesienia się do innego miasta, lecz i wtedy, gdy się powiedzmy, przenosi do mieszkania przyjaciela. Mam wrażenie, że odszukanie panny Kańskiej nie sprawi panu ani zbyt wielkich trudności, ani specjalnej... przyjemności.

(c. d. n.)

USA:

ÓSMY ROK "NOWEGO DZIENNIKA"

W tym roku "Nowy Dziennik" wszedł w ósmy rok swego istnienia. Gazeta, która powstała z niczego, przy wielkim wysiłku finansowym kilku ofiarnych jednostek, przy samozaparciu zespołu redakcyjnego, administracji i drukarni, jest dzisiaj jednym z czołowych dzienników polskich w świecie. "Nowy Dziennik" powstał po załamaniu się poprzedniego wydawnictwa "Polony we wschodnich stanach, jakim przez 50 lat był "Nowy Świat". Prognozy więc dla nowej inicjatywy nie były róźowe.

"Nowy Dziennik" nadal jeszcze walczy z trudnościami. Nie ma dostatecznej ilości prenumeratorów i czytelników, aby wydawnictwo mogło pracować spokojnie, bez codziennej troski o material, finans i szczipłość personelu. Ale jest dzisiaj na powierzchni, a nie pod wodą, chociaż otrzymało niemałe ciosy z rąk niezyczliwych, także spośród Polonii. Mogło się tak stać dzięki pomocy i zainteresowaniu ze strony Polonii amerykańskiej. "Nowy Dziennik" stara się zaspokajać jej potrzeby, a ze strony społeczności polskiej w Ameryce zakres zainteresowania i poparcia stopniowo rośnie. Dalsze dwa tysiące prenumeratorów lub czytelników rozwiśnie ostatecznie wszystkie trudności.

"Nowy Dziennik" ma nielatwe zadanie do spełnienia. Jest piśmie niepodległościowym, które opiera się systemowi komunistycznemu w Polsce i sowieckiej dominacji w Europie wschodniej. Popiera natomiast wymianę kulturalną między Amerykanami i Polakami, ma pozytywny stosunek do współpracy gospodarczej między Polską i Zachodem; uważa, że studia młodzieży polsko-amerykańskiej są pozytywne dla podtrzymania w niej znajomości kultury polskiej. Zarazem "Nowy Dziennik" wypowiada się za rozszerzenie zakresu praw ludzkich i wolności w Polsce i wspieranie z ogromną większością Polaków jest rzecznikiem pluralizmu w politycznym, społecznym i gospodarczym życiu Polski. Popiera budzącą się w kraju opozycję spod wszystkich znaków demokratycznych.

Z drugiej strony "Nowy Dziennik" broni interesów Polonii amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych. Pobudza Polonię do intensywniejszej aktywności politycznej. Współdziała z Kongresem Polonii Amerykańskiej w wysiłkach zmierzających do zapewnienia jej szerszego udziału w amerykańskim życiu i większego uznania od innych członków społeczeństwa w USA.

DZIAŁ POETYCKI

Józefa Wiprzycka

Pożegnanie złotej polskiej jesieni!

*W skartalnych płatkach róży
Deszczowa kropka się mieni,
Jak opał, jak bryła duża
Na pożegnanie złotej polskiej jesieni.*

*Dumna bo kwiatów królowa
W przepychu swojej czerwieci
Dostojeń i gońność swą chowa
Na pożegnanie złotej polskiej jesieni.*

*Ostatki róśnej wroni
Rossieua hojnie w przestrzeni,
Deszczowu kropelkę wroni
Na pożegnanie złotej polskiej jesieni.*

*Niteczka cienka "babiego" lata
W zmęczonych liściach zieleni
Srebrzysty diadem spleta
Na pożegnanie złotej polskiej jesieni.*

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORADORES

ARAME FARPADO DE VARIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILL" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

- Polonia Zagraniczna -

USA:

ZŁOTY JUBILEUSZ POLSKIEGO KLUBU UNIWERSYTECKIEGO

Jubileusz 50-lecia działalności obchodził w tym roku Polski Klub Uniwersytecki w New Jersey, zrzeszający Amerykanów polskiego pochodzenia i Polaków o wysokich kwalifikacjach naukowych i zawodowych. Uroczyste obchody 50-lecia Klubu odbyły się 21 kwietnia br. w Bayonne, N.J. W okresie swego istnienia Polski Klub Uniwersytecki wykazał się bogatym dorobkiem w pracy kulturalnej i patriotycznej: zorganizował m. in. obchody ku czci Mikołaja Kopernika, Tysiąclecia Państwa Polskiego i dwustulecia Stanów Zjednoczonych.

AUSTRALIA:

X MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI

Ozdoła tego Festiwalu w Adelaidzie były zespoły polskich zespołów: Fistolatores et Tubicinatores, Varsoviensis, Krakowskiego "Cricot 2" Tadeusza Kantora i Teatru Fantominy — Henryka Tomaszewskiego. W artykule czytamy: "Wszystkie one bawiły na plątanym kontynencie pierwszy raz. Organizatorzy australijskiego życia kulturalnego zadbał również o to, by wspomniane zespoły pokazały swój dorobek w innych także stanach. "Cricot 2" przez tydzień występował w Sydney, Teatr Fantominy poza Festiwalem występował w Melbourne, w Hobart na Tasmanii, stolicy kraju — Canberze, a także w Sydney.

Na przedstawienia obu zespołów bilety były wyprzedane wszędzie dużo wcześniej. Wielu osobom nie udało się tych spektakli obejrzeć.

Publiczność — zdaniem dyrektorów polskich zespołów — reagowała wprawdzie inaczej niż w Europie, lecz zarówno pełnowartościowy spektakl "Przyjeżdżam jutro" — Teatru Fantominy, jak i przemawiająca symbolami "Umaria klasa" T. Kantora wzbudziły ogromne zainteresowanie...

I trudno się temu dziwić. Australia jest młodym przecież krajem, zaledwie 200-letnim. Przez wiele lat teatr był tu sztuką elitarną. W największym australijskim mieście Sydney jeszcze w 1963 roku był jeden "niezależny" teatr wystawiający niekomercyjne sztuki. Nie było w latach pięćdziesiątych ani australijskiego narodowego dramatu, ani australijskiej opery, ani filmu... Istniało w Sydney zaledwie jedno kino Savoy, w którym zdarzało się z rzadka obejrzeć europejskie filmy... Jeszcze w 1953 r. Australia była "kulturalną pustynią" — jak pisał "New York Herald" John Pringte. Dziś obserwujemy rozwój australijskiej sztuki filmowej, rozwój życia teatralnego. Powstaje i rozwija się australijska sztuka narodowa.

FRANCJA:

POLACY — TWÓRCY PARYSKIEJ MODY

Wśród twórców paryskiej mody jest grupa ludzi pochodzenia polskiego. W tym roku jedną z tych osób, Lole Prusac, odznaczony spektakl "Przyjeżdżam jutro" — Teatru Fantominy, jak i przemawiająca symbolami "Umaria klasa" T. Kantora wzbudziły ogromne zainteresowanie... I trudno się temu dziwić. Australia jest młodym przecież krajem, zaledwie 200-letnim. Przez wiele lat teatr był tu sztuką elitarną. W największym australijskim mieście Sydney jeszcze w 1963 roku był jeden "niezależny" teatr wystawiający niekomercyjne sztuki. Nie było w latach pięćdziesiątych ani australijskiego narodowego dramatu, ani australijskiej opery, ani filmu... Istniało w Sydney zaledwie jedno kino Savoy, w którym zdarzało się z rzadka obejrzeć europejskie filmy... Jeszcze w 1953 r. Australia była "kulturalną pustynią" — jak pisał "New York Herald" John Pringte. Dziś obserwujemy rozwój australijskiej sztuki filmowej, rozwój życia teatralnego. Powstaje i rozwija się australijska sztuka narodowa.

KANADA:

PIERWSZY POLAK SENATOREM KANADY

OTTAWA — Premier Pierre Elliot Trudeau mianował posła do parlamentu, Stan-

leya Haldasa, członkiem Senatu Kanady, w uznaniu jego zasług w pracy publicznej. W osobie dra Haldasa Polonia kanadyjska będzie miała swego pierwszego reprezentanta w Senacie.

Nominacja Stanleya Haldasa jest wynikiem zarówno jego osiągnięć w długoletniej karierze politycznej, jak też staran społeczności polonijnej i jej wypróbowaniu przez ministra pracy Johna Munro i ministra wielokulturowości Normana Gafika.

Dra Haldasa został wybrany po raz pierwszy do parlamentu w roku 1957. Był to dla niego i Partii Liberalnej pamiętny dzień. Użytkując wówczas mandat jako jedynym poseł liberalny z Toronto. W swej ponad 20-letniej służbie poselskiej zaskarbił sobie wielki kapitał zaufania i szacunoku, czego dowodziła we kampanie wyborczej, w których uzyskiwał przynajmniej połowę głosów nad swoimi rywalami politycznymi.

W roku 1972 premier Trudeau w gabinecie federalnym utworzył specjalny Międzyministerstwo Wielokulturowości, powołując na kierownika tego resortu dra Haldasa. Rozpoczął on z miejsca energiczną pracę na rzecz interesów grup etnicznych Kanady, popierając i finansując w pierwszym rzędzie działalność kulturalną społeczeństw etnicznych. Postawił to ministerstwo na mocnych podstawach i nadał mu duży rozmach, co wyraziło się w wielokrotnym powiększeniu budżetu ministerstwa z trzech do ponad 10 milionów dolarów rocznie.

Nominacja Stanleya Haldasa, jednego z nielicznych już weteranów kanadyjskiej Izby Gmin, zbliża się do 55 rocznicy jego urodzin. Pensja senatora wynosi 31.200 dolarów rocznie plus dodatki reprezentacyjne. Członkowie Senatu zasiadają w Izbie wyższej do chwili ukończenia 75 lat.

Casas Ling

MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

PRACA ZACARIAS, 70

CURITIBA

KĄCIK RODZINNY:

ROLA KOBIETY W PLANIE BOŻYM

Dzisiaj kierujemy serdeczne pozdrowienia do kobiet... Działaj zgodnie z tym, co jest w niej, a nie przeciwko niej...

Przed wszystkim musimy tu zauważyć i podkreślić, że różnica funkcji nie oznacza różnicy godności... Kobiety mogą, jak tego dowodem jest Najświętsza Maryja Panna...

na istotnych cechach osób, które chor tworzą. To jest piękno, które bierze początek w ontologicznej mroźności natury... Podając rozwiązanie tego problemu...

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇO AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

INDICADOR PROFISSIONAL Lekarze: DR. LUDOVICO RYDYGIER MÉDICO

Dentystas: DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK CIRURGIJA-DENTISTA

Advocacia: DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wanda (aquelas de madeira)

GERHARD PETERS Com. e Repr. Rua Dez. Westphalen, 391 - Centro

Uśmiechnij się...

Na zakończenie rozprawy sędzia rzekł do oskarżonego: Oskarżony ma ostatni głos... Nie mogę dłużej wytrzymać z moją żoną...

Śp. AGNIESZKA DUBINSKA



Wdowa po Lukaszem Dubińskim, urodzona w Polsce w Wiegławcu, zmarła 29-5-1978 roku w Kurtybiu...

Kuchnia Polska RYZ Z PIANKĄ I OWOCAMI

1 szklanka ryżu, 1 szklanka mleka, 1 szklanka wody, odrobina soli, 3 żółtka, 2 łyżki cukru...

Przypowieści na nasze czasy (145) KRÓLESTWO NADZIEI I PERUKA JAKUBOWA

Biblia nie wspomina peruki. Ona musiała być obcą umysłowością żydowskiej. Inne narody nader ją szanowały...

João Haupt & Cia. Ltda. LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade

KOBIETA I NADKOBIETA

Jilly Cooper, autorka książek pod tym tytułem, ma spozstrzegawczy wzrok i ostry język... O blondynkach: "Maż pyta jakim cudem zdolasz w jednym dniu zrobić tyle gupstw?"

OKULARY BIZUTERIA ZEGARKI CARL R. RAEDER Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

Aproxima-se o fim dos "Carnês"

As empresas que captam recursos populares através de carnês e da promoção de sorteio de produtos, como televisores e carros, poderão ter suas atividades proibidas no Brasil. O projeto aprovado na Câmara pelo deputado Edgar Martins, do MDB paulista. O deputado afirma que essas empresas iludem sua clientela, formada na maioria por pessoas de reduzido poder aquisitivo, e desviam poupança de aplicações mais produtivas. Os planos são regulamentados para proporcionar o maior lucro possível aos promotores, afirma Martins.

O projeto proíbe também a captação de poupança vinculada ao direito de assistência a espetáculos esportivos e artísticos, com ou sem cobrança de ingresso, por considerar tal prática, além de coercitiva, propícia fraudes. Revoluções no parlamentar autor da proposição que somente uma empresa do setor de carnês obteve um faturamento em 1976 na ordem de Cr\$ 6 bilhões ou seja 500 milhões mensais.

PREJUDICA A ECONOMIA

Justificando sua iniciativa, Edgar Martins afirma que o sistema de vendas por carnês é altamente especulativo e prejudicial à economia popular, carregando para os cofres das empresas inidôneas bilhões de cruzeiros a cada ano. Ao mesmo tempo, assegura ele, fica prejudicado o sistema oficial de poupança, que oferece retornos garantidos aos poupadores, em forma de juros, correção monetária e outros benefícios sociais. Anualmente, afirma, seis bilhões de cruzeiros deixam de ser captados pelas associações de poupança

para desaguar nas empresas de carnês, com prejuízos tanto para os que depositam como para o governo.

Citando um relatório de uma empresa do setor de carnês, revelou o representante paulista que tais entidades têm nos consumidores de reduzido nível aquisitivo sua maior clientela. Com a descontinuidade do pagamento, friso ele, o prestamista perde o que já pagou. Quando prelado, deixa de receber o prêmio por este mesmo motivo. Tal sistema de vendas, disse, envolve as pessoas ingênuas por um eficiente método de propaganda, prêmios e promessas vãs.

SORTE

"Os presumíveis consumidores, enfatizou Edgar Martins, quando adquirem um carnê, ao invés de visualizarem a conquista de uma determinada mercadoria como ocorre no sistema de venda a prestação, ficam unicamente contando com a sorte de serem premiados para sua obtenção". Geralmente ocorre que a mercadoria prometida é de alto preço, fora do alcance das classes de baixa renda, fato explicativo de serem os prestamistas de carnês integrantes de tais categorias sociais.

Os prestamistas mais desinibidos, que procuram receber de volta o que já pagaram, são também ludibriados, pois o resgate é feito de forma reduzida, e sem correção monetária, e somente em troca da mercadoria, geralmente de valor duvidoso. "Na verdade — disse o parlamentar — é um plano de tal forma articulado que somente proporciona benefícios efetivos aos grupos promotores que vem obtendo cada vez mais lucros extraordinários".

ILUSÃO

Uma comparação entre os prestamistas de carnês e o grupo promotor, afirmou Edgar Martins, revela de imediato a disparidade de situação: os primeiros são mal informados, de baixo nível cultural, sem condições portanto de eficaz discernimento, além de serem atraídos por uma propaganda capciosa e ilusória.

OUTRAS RAZÕES

O parlamentar oposicionista alinha ainda as seguintes razões para acabar com o sistema de vendas por carnês: não canaliza recursos para aplicação em setores produtivos da economia, não reverte em benefício dos que poupam, nem aumentam sua capacidade financeira e leva o prestamista a um consumo desordenado e muitas vezes desnecessário.

Paczki DO POLSKI

ZLECENIE

do WYBORU

PIENIADZE ALBO PACZKI WOLNE OD CIA

"AMAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Padre Léo na Polónia

O Padre Leon Lisiewicz, viajou dia 10 de maio à Polónia em visita à sua terra natal, familiares e contemporâneos de formação de 25 anos de sacerdotado. O encontro será em Varsóvia, de onde partiram para missões religiosas em diversas partes do mundo.

Padre Léo, como é mais conhecido entre seus parquianos, admiradores, é o capelão da comunidade polono-brasileira, na Igreja de Nossa Senhora de Monte Claro, à Avenida Presidente Roosevelt, 920.

Ele se tornou popular no 4 distrito por sua dedicação e

trabalho em prol das crianças carentes.

Em curto espaço de tempo creador e realizador de diversas obras de sentido humano, destacando-se a edificação ao lado da Igreja Nossa Senhora de Monte Claro uma área de 1.600 m², onde está instalada a creche dirigida pelas Irmãs Servas da Imaculada Conceição, que abriga 70 crianças, o Clube de Mães, com diversos departamentos de aprendizagem para senhoras.

Na Rua Com. Tavares, 290, alugado do Círculo e em convênio com a LBA, FEBEM de polono-brasileira, o senhor da Unidade Lar Pe. Maximiliano Kolbe, abrigando 50 crianças carentes e na faixa etária de 2 a 10 anos, às necessidades dessa creche foi adquirido para "melhor atender, outro prédio, na Avenida Pátria, com Santos Dumont, que passa por completa reforma e ampliação de 200 m².

Padre Leon dá ainda assistência religiosa à comunidade de polono-brasileira das Vilas Floresta, Ipiranga e Matias Velho. Possuidor do curso de música, organizou e dirige os coros da Igreja dos Navegantes e de sua paróquia.

(Extraído do Jornal "Correio do Povo" — Porto Alegre).

Outro Padre que se encontra visitando seus familiares na Polónia, é o Pe. André Kaminski, atual vigário de Ivaí — Paraná.

Mulheres navegantes solitárias

O mundo desportivo está vivendo num clima de espetativa. O interesse geral está voltado à capital argentina, onde a dezesses melhores seleções nacionais se confrontam em busca do título máximo do esporte rei. Talvez a ocasião seja imprópria, mas mesmo assim a notícia não deixa de ser interessante, embora diga respeito a outra modalidade de esporte que exige fibra e audácia. Aconteceu pouco antes da Copa do Mundo. Depois de muitas tentativas, a mulher conseguiu finalmente fazer sozinho a volta ao Mundo num late. Seu nome: Krystyna Chojnowska-Liskiewicz.

Os encantos da navegação solitária não são apropriados à natureza feminina. Os navegadores solitários do sexo forte, mesmo os que conseguem circundar o globo, já não se contam mais. Entretanto, a lista das mulheres que têm navegado sozinho não é grande.

Antes de Krystyna, como aventureiras solitárias decidiram-se 9 mulheres, e depois dela 5. Destas, duas estão navegando ao redor do Mundo, do mesmo modo que a capitã polonesa que acaba de completar a travessia como a primeira mulher na história.

A primeira navegante de que falamos as crônicas foi a jornalista inglesa de 38 anos — Ann Davison. A 18 de maio de 1952, partiu de Plymouth até Las Palmas, nas Ilhas Canárias, no late "Felicity Ann", de 7 metros de comprimento. Ela tornou-se navegadora solitária por acaso. A travessia deveria ter sido feita em companhia do esposo, mas este sucumbiu no mar, varrido por uma onda no Canal da Mancha. Desesperada com a trágica morte do marido aventurou-se sozinha.

Treze anos depois, em 12 de junho de 1965, enfrentou o Pacífico a americana de 33 anos — Sharon Sistes Adams. A travessia foi de 2.500 milhas, entre Califórnia e Honolulu, no Haval, exigiu-lhe 39 dias. Seu late "Sea Shark" media apenas 7,6 metros. Comentou a imprensa que: "... pisou o solo vestindo uma calça impecavelmente branca, risonha, ocultando encobulada o braço enfaixado com gaze..." Fraturou-o logo após a partida.

Em 1967 surgiu no Atlântico a mulher seguinte — Edith Baumann, 26 anos, da RFA. Partiu do Gibraltar para as Caraíbas, na embarcação "Koala III" e tornou à Europa. No dia 1.º de maio de 1969 surge novamente no Atlântico a Sharon S. Adams. Pretendia desta feita ser a primeira mulher do mundo a atravessar o Pacífico do Oeste para Leste, no "Sharp II", venceu a 900 milhas que separam Tokohama de San Diego na Califórnia, em 74 dias. Também desta vez não lhe faltou jovialidade. Desembarcou em San Diego envergando um vestido longo, confeccionado durante a longa viagem.

Em 1972 inscreveram-se nas regatas OSTAR-72 — consideradas as mais difíceis do mundo — três mulheres. Anea Nichalor — de francesa e a polonesa Teresa Remiszewska no "Komodor". Todas as três concluíram as regatas, sendo que a M. C. Faroux saiu-se muito bem; classificou-se em 7.º lugar, à frente de muitos homens.

Em junho de 1974, sem divulgação, partiu de Sydney a australiana de 52 anos, Ann Cash, no late "Ilmo", de 9 metros. Sua viagem solitária foi financiada pelo jornal "Women's Day". Após 2,5 anos, em 4 de dezembro de 1977 "Ilmo" atreva em Sydney. Infelizmente a navegadora não logrou fechar o círculo ao redor do Mundo. Na realidade circundou o Mundo mas uma crise temporária a obrigou a fazer o percurso da África à Londres, junto com o late, a bordo de um navio, privando-a de chance de obter o título de "primeira". Mesmo assim foi brilhante feito navegatório.

Em 1975, às regatas no Pacífico, entre São Francisco e Motobu (Japão meridional) apresentaram-se apenas 8 competidores. Entre eles uma mulher — a japonesa Noriko Kobayashi, de 29 anos, com o late "Lib". As 6.500 milhas ela percorreu em 57 dias, superando em 11 dias o recorde da americana Sharon Adams, apesar de ser este trajeto mais longo.

No ano de 1976 para transatlântica OSTAR-76, entre 125 lates, que partiram de Plymouth em direção a Newport, quatro eram conduzidos por sexo frágil (?). Competiram com os homens duas francesas: Dominique Berthier no "Somothace" e Alina Marchand no "Robertson". A italiana Ida Castiglioni no "Eva" e a inglesa Clare Francis no "Robertson's Gully". Berthier e Marchand não suportaram a luta com o Oceano. Não foram apenas elas; também não conseguiram terminar as regatas 49 lates conduzidos por homens. A Clare Francis fez uma magnífica travessia, em Newport classificou-se em 13.º lugar. Ida Castiglioni chegou em 42.º lugar, e Alina Marchand não chegou.

Quando as quatro damas preparavam-se para a corrida através do Atlântico, a capitã Krystyna Chojnowska-Liskiewicz já havia ultrapassado o Oceano e ultimava os preparativos para enfrentar o Pacífico. Ao chegar na Austrália, partiram no seu encalço duas navegadoras: a inglesa Naomi James e a francesa Brigitte Oudry.

Noami James, esposa do comandante britânico Robert James, pretendia circundar o globo sem escalas. Somente assim poderia ultrapassar a navegante polonesa. A avaria no leme obrigou-a entrar no porto de Capetown. Sua viagem foi patrocinada pelo diário londrino "Daily Express", no late "Express Crusader". A francesa navega no late "Oce".

Depois de muitos dias de expectativa, aportou em Las Palmas o late "Mazurek", tripulado pela polonesa Krystyna Liskiewicz, como a primeira mulher na história a fazer a travessia solitária em volta do Mundo.

Quando "Mazurek" se aproximava do ancoradouro de Royal Club Náutico Gran Canaria, foi saudado por festivos apitos dos sirenes dos navios ancorados no porto. No porto de Las Palmas a intrépida navegante foi cumprimentada pelo embalador polonês na Espanha sr Eugeniusz Noworyta e pelo governador da província, Manuel Fernandez Escandón.

Durante a breve permanência da heroína, os jornais locais: "Diário de Las Palmas", "La Provincia", e "ECHO Ce", fizeram ampla cobertura do acontecimento, publicando fotos da Krystyna e divulgando acerca da eficiência da indústria náutica polonesa.

Nos primeiros dias de maio a audaciosa e bem sucedida capitã zarpou rumo à Polónia para receber grandes e festivas homenagens.

Thadeu Krul

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E À FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1978 apenas Cr\$ 80,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561 Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SAO PAULO Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

SOCIEDADE POLONO-BRASILEIRA
"TADEUSZ KOŚCIUSZKO"

EDITAL DE CONVOCAÇÃO

Assembléia Geral Ordinária

Pelo presente são convocados os sócios desta Sociedade para a ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA, que será realizada na sede social à Rua Emano Perelra, 502, nesta Capital, no dia 11 de junho de 1978 (domingo), com início às 8,30 horas em primeira convocação, e às 9,30 horas em segunda convocação, com qualquer número de sócios presentes.

A "ORDEM DO DIA" SERÁ A SEGUINTE:

- 1 — Leitura da Ata da Assembléia anterior.
- 2 — Relatório da Diretoria e Parecer do Conselho Fiscal.
- 3 — Eleição da Nova Diretoria, Conselho Fiscal e Suplentes.
- 4 — Assuntos gerais.

Curitiba, 23 de maio de 1978.
A Diretoria.

Boutin

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

Agricultor! Respire aliviado: O Governo irá lhe ajudar

Sabem em quanto o Programa de Apolo ao Pequeno Agricultor vai aumentar o rendimento dos seus assistidos, até o final do ano, reduzindo a ação dos intermediários e inscrevendo-os nas cooperativas agrícolas? Em exatamente 232 milhões de cruzelros, importância que ficaria em poder dos atravessadores no processo de comercialização dos produtos obtidos pelos pequenos agricultores do Paraná.

Como os resultados obtidos através do aumento da produtividade, que no feijão, por exemplo, propiciou um rendimento de 1.800 quilos por hectare, quando a média paranaense é de 450 quilos, o Governo espera promover a integração econômica e social desses lavradores no processo de desenvolvimento. Somente com o feijão, os agricultores inscritos no Programa de Apolo ao Pequeno Produtor obtiveram um excedente agrícola calculado em 50 milhões de cruzelros, comercializando nas cooperativas 2 milhões de sacas.

O aumento da produtividade, o apoio das cooperativas, sindicatos, organismos de crédito e da Comissão de Financiamento à Produção, antecipando o dinheiro aos produtores, e o desvinculamento dos intermediários, os grandes trunfos para a Secretaria da Agricultura atingir os objetivos do Programa de Apolo ao Pequeno Agricultor.

São os produtores do minifúndio responsáveis por 88 da produção de feijão no Paraná, 80% da produção de milho e 80% da produção de mandioca, desenvolvendo também pequenas culturas de soja, mandioca e de outros produtos.

PROGRAMA DE APOIO... O QUE É?

"O Programa de Apolo ao Pequeno Produtor é o mais importante empreendimento lançado na área da agricultura pelo atual Governo do Paraná, pelo seu profundo aspecto social e humano, que visa a melhoria do padrão de vida de milhares de produtores" - são palavras do Governador Jayme Canet Júnior na solenidade de lançamento da promoção, no Palácio Iguacu.

Na oportunidade, o secretário da Agricultura, Paulo Carneiro, assinalou que o homem é o final e não o meio para "atingirmos o desenvolvimento", garantindo que todo o Sistema Estadual de Agricultura está comungando em uníssono para melhorar o padrão social e econômico dos pequenos agricultores.

O Programa de Apolo ao Pequeno Agricultor assistirá, diretamente, 6.000 produtores e suas famílias, nas regiões Centro-Sul, Norte Pioneiro, Centro-Oeste, Oeste e Sudoeste. Indiretamente, através do efeito multiplicador do trabalho, alcançará mais 30 mil produtores e famílias, totalizando 171 mil pessoas beneficiadas, em 65 municípios.

COOPERATIVA: A SOLUÇÃO

O sistema agrícola atua em conjunto neste programa, desenvolvendo uma política que visa associar o pequeno produtor às cooperativas.

Os principais objetivos do programa: melhorar a rentabilidade da terra, prestar um apoio conjugado nos campos da técnica, saúde e bem estar, com a finalidade de livrar o pequeno lavrador de um vicioso ciclo social.

As primeiras ações lançadas pela Secretaria da Agricultura já surtiram



Agora, o pequeno agricultor terá um lugar ao sol, podendo sobreviver e progredir em sua vida.

efeito, pois o pequeno agricultor está conseguindo desvincular-se do especulador.

Dezoito cooperativas já participam do Programa de Apolo ao Pequeno Agricultor e outras três devem inscrever-se em breve. Na integração Governo-Cooperativas está o sucesso do programa, que exigiu investimentos globais de 69 milhões de cruzelros.

As cooperativas estão sendo transformadas num dos principais instrumentos para se dissociar o pequeno agricultor do intermediário. Através das cooperativas, a produção pode ser adquirida diretamente. Assim, o lavrador recebe preços mais condizentes com a realidade. E nesse esforço, o Governo do Estado aplicou perto de seis milhões de cruzelros na aquisição de caminhões, arcando com o pagamento de 40% do

valor de cada veículo alocado às cooperativas.

FIM DO CÍRCULO VICIOSO

A Secretaria da Agricultura, com o apoio de todo o Sistema Estadual de Agricultura (Seagri) está procurando romper o círculo vicioso em que vivia o pequeno agricultor. Um grande número de lavradores não vinha tendo acesso às vantagens oferecidas para o fomento da agropecuária, aguardando em compasso de espera uma integração sócio-econômica. Trata-se de um elevado contingente de pequenos agricultores, com mais problemas do que solo, saúde e educação. Os pequenos agricultores não podiam gozar dos benefícios da moderna tecnologia, da política de crédito, da garantia dos preços mínimos e de outras facilidades desfrutadas pelo agricultor mais evoluído.

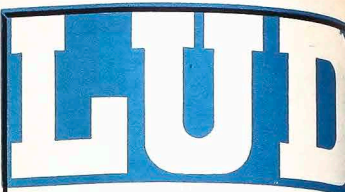
Na quase totalidade vivem na dependência de intermediários e dos comerciantes, a quem empenham, na troca de alimentos, a produção, permanecendo à sombra do processo social e econômico. Podem ser classificados como os protagonistas centrais dos sérios problemas gerados pelo minifúndio improdutivo. Vivem um profundo drama social.

Por isso, o Governo do Estado, através da Secretaria da Agricultura, vem procurando transferir ao produtor de pequeno porte todo o apoio do sistema agrícola. Mas todo o seu empenho vinha sendo anulado pelos preços aviltantes, face à interferência de intermediários. Daí, a Secretaria da Agricultura decidiu lançar um esquema integrado em favor do lavrador de pequeno porte. Surgiu o Programa de Apolo ao Pequeno Agricultor.

Romper o círculo vicioso em que ele vive, levar-lhe uma nova vida é ao que se propõe a Secretaria da Agricultura.

Na exada paciente, que leva o solo com constância, aguarda a ajuda de todos nós. Porque no seu cabo estão as mãos do trabalhador humilde. E é nas forças dos seus braços que repousam em grande parte até o sucesso dos planos do governo, o equilíbrio da balança comercial, a conquista de mercados, uma distribuição mais humana de nossas riquezas.

(Esta matéria foi baseada no Jornal "Correio de Notícias" editado em Curitiba).



PÁGINA 8 — 6 de junho de 1978

ABOLIDO VISTO DE SAÍDA PARA QUATRO PAÍSES

O Ministério da Justiça baixou portaria na semana passada, em Brasília, abolindo a obrigatoriedade de visto de saída nas viagens para Argentina, Uruguai, Paraguai e Chile. Desta forma, os brasileiros que ainda pretendem fazer a viagem para assistir à Copa do Mundo necessitam apenas da cédula de identidade para poder embarcar.

Está abolida também a exigência de documentação prévia, como atestado de antecedentes, título de eleitor, certidão militar e CIC, tanto para viagens de turismo como de negócios.

Entretanto, nos locais de embarque, as autoridades locais, através de telex, farão pesquisas junto aos órgãos da Polícia, para evitar que deixe o País qualquer cidadão condenado pela Justiça ou que esteja com processo em tramitação.

RESUMIDAS

★ CATÓLICOS E ANGLICANOS NA MESMA IGREJA

Católicos e Anglicanos construíram uma Igreja em Botschwana, África do Sul, para uso comum. 600 cristãos se uniram à cerimônia de inauguração presidida pelo cardeal católico de Cape Town, Dom Owen McCann e pelo arcebispo anglicano, Bill Burnett. (CIC)

★ EM CADA 5 BRASILEIROS, UM MORRE DE CâNCER

O médico Anibal Silvani Filho, da Coordenação Regional de Cancerologia do INAMPS, revelou que de acordo com estatísticas mais atuais, de cada cinco brasileiros um morre de câncer e o maior número de vítimas são mulheres, com o câncer no colo uterino.

Um dos 280 médicos especialistas que participaram do Capital balneario do II Ciclo Nacional de Cancerologia, Anibal Silvani revelou que nos Estados Unidos a proporção é de quatro pessoas para um doente que pode morrer ou não graças aos recursos preventivos que o país dispõe. Resaltou que "no Brasil estamos um pouco atrasados, pois não dispomos de aparelhagens e conhecimentos que permitam um trabalho mais eficiente".

★ APESAR DE TUDO, ROMÊNIA CONTINUA COM ORDENAÇÕES

A Romênia continua tendo um grande número de denúncias. De 15 de julho a 1º de novembro de 1977, 118 decretos foram ordenados nas 10 dioceses da Igreja Ortodoxa da Romênia.

★ JUVENTUDE AFRICANA ATRAÍDA PELA RELIGIÃO

O cardeal Paul Zougrana de Ouagadougou, Alto Volta, afirmou que a religião atrai fortemente a juventude africana que, frequentemente, abraça o cristianismo ou o islamismo. O cristianismo desperta bastante simpatia, mas não há vocações religiosas e sacerdotais. Nos seminários de Alto Volta, por exemplo, há falta de 800 alunos e o seminário maior, 440. "São dados que permitem grandes esperanças", concluiu o Cardeal.

Um grupo de Professores e Psicólogos europeus propuseram um questionário a grande número de crianças de diversos países e continentes. Nesta enquête perguntava-se às crianças, o que elas desejariam dos seus pais. Apareceram montanhas de respostas, que analisadas e classificadas deram as seguintes conclusões:

- Os pais não briguem nem discutam diante dos filhos.
- Tratem todos os filhos com igual afeto, evitando possivelmente o filho único, que em geral se torna problema.
- Nunca mintam a uma criança, cuidando dela, sobretudo, dos dois aos cinco anos, época em que se gravam mais as impressões.
- Os pais sejam intimamente afetuosos e atenciosos um para com o outro, introjetando nos

O QUE AS CRIANÇAS ESPERAM DOS PAIS



filhos com sua presença, uma personalidade equacionada.

- Haja confiança e certa camaradagem entre pais e filhos, incutindo neles responsabilidades para a vida.
- Os pais recebam bem os amigos de seus filhos; mas não permitam gestos intuítes e alheios de sua mesada.
- Não repreendam nem castiguem uma criança na presença de outrem. E indique-os o motivo da castigo.
- Notem e encorajem as boas qualidades de seus filhos, não salientem as más qualidades ou defeitos.
- Respondam sempre às perguntas dos filhos conforme as exigências de sua idade.
- Mostrem sempre aos filhos o mesmo afeto e o mesmo humor, sem demonstrar demasiada preocupação.

"A FÉ CONSISTE EM CRER NO QUE NÃO VÊS; A RECOMPENSA DESTA FÉ SERÁ VER AQUILO EM QUE CRÊS"